

W audycji „Wczoraj, dziś i na wieki” serdecznie witają słuchaczy; Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Dzisiaj, naszym tematem będzie wylanie Ducha Świętego na pogan, które nastąpiło w czasie, kiedy Ap. Piotr wygłaszał kazanie w domu Korneliusza. W Ks. Dziejów Ap.10:45, czytamy: „*I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy z Piotrem przyszli, że i na pogan został wylany dar Ducha Świętego*”. - Szczególne objawienie Boskiej mocy w związku z przyjęciem Korneliusza do łaski Bożej, było wielką zachętą dla wszystkich wierzących, gdyż do tej pory poganie byli odrzuceni od Boga. Ze względu na obietnicę Bożą daną Abrahamowi, liczyło się tylko jego potomstwo z Izaaka. Dlatego wierzący z pośród Żydów nie mogliby zrozumieć, że poganie również mogą być przyjęci do pozycji synów Bożych, wobec czego Pan Bóg dał oczywisty dowód swojej łaski. Według Boskiego planu, żaden poganin nie miał dostępu do Boskich obietnic, dopóki nie zakończyło się „siedemdziesiąt tygodni” szczególnej łaski dla Żydów, opisanych w Ks. Daniela 9:24, co miało miejsce trzy i pół roku po Pięćdziesiątnicy.

Ap. Paweł mówi, że Pan Bóg odjął łaskę od domu cielesnego, czyli od narodu Izraelskiego, w czasie przeznaczonym na wybranie duchowego domu. Kiedy duchowy dom, czyli Kościół Boży, będzie już wybrany, wtedy Boska łaska powróci do Izraela cielesnego. Czytamy o tym w liście do Rzym.11:25-26 „*A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba*”. To wydarzenie, iż nawróceni spośród pogan mieli stać się współdziedzicami Bożych obietnic, czyli być na równych prawach z nawróconymi Żydami, nie mogło być pokazane w chrzcie ducha w dniu Pięćdziesiątnicy. Wobec głęboko zakorzenionych uprzedzeń apostołów i innych Żydów, jak najbardziej właściwym było, aby przyjęcie Korneliusza zostało objawione w sposób zauważalny dla apostoła i potwierdzone przez takie same świadectwa, jak podczas Pięćdziesiątnicy.

Podobnie jak nawróceni Żydzi, Korneliusz, otrzymał również niektóre z darów, jakie stały się udziałem wszystkich zgromadzonych w dniu Pięćdziesiątnicy. Wiadomość przyjęcia pogan przez Pana Boga, wywarła zdziwienie w kręgach żydowskich – Gdyby chrzest ducha i błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy spłynęły jedynie na wierzących z cielesnego nasienia Abrahama, przez cały okres obecnego Wieku Ewangelii, wszyscy wierni Pańscy mogliby mieć wątpliwości względem pozycji tych członków ludu Bożego, którzy wywodzą się spośród pogan. Jednak przez chrzest ducha świętego, dany Korneliuszowi, nasz Pan Jezus jasno zmanifestował to wydarzenie, o którym mówi Ap. Paweł, że nie istnieje już żadna różnica między Żydem a poganinem, między niewolnikiem a wolnym, czy też mężczyzną a kobietą w Chrystusie, albowiem wszyscy jedno jesteśmy. (Gal. 3:28). Nikt nie może być przyjęty do rodziny Bożej sam z siebie, według swej własnej ludzkiej sprawiedliwości, – dlatego tylko ci, którzy przychodzą do Boga przez Jego Umiłowanego Syna, są przez Niego przyjmowani (1Kor. 12:13).

Pismo Święte wspomina tylko o trzech chrztach duchem świętym, co wyraźnie łączy się z naszym tematem. **Pierwszy ochrzczony** duchem świętym został nasz Pan, jak czytamy w Ew. Jana 1:32-34 „*Jan świadczył też, mówiąc: Widziałem Ducha, zstępującego z nieba jakby gołębica; i spoczął na nim. I ja go nie znałem; lecz Ten,*

który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł do mnie: Ujrysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym. A ja widziałem to i złożyłem świadectwo, że ten jest Synem Bożym”. – Chrzest ten był potrzebny nie tylko Jemu samemu, aby mógł stać się uczestnikiem Boskiej mocy i Boskim Pośrednikiem, i aby mógł otrzymać zadatek swego dziedzictwa oraz być splodzonym do Boskiej natury; potrzebna także była wyraźna manifestacja, czyli takie widzialne potwierdzenie, aby inni mogli poznać Jezusa jako Boskiego Pomazańca. Manifestacją tą była gołębica, która sfrunęła i spoczęła na naszym Panu.

Drugi chrzest duchem świętym, dotyczył członków Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy, jak wyjaśnia w przytoczonym już wersecie Ap. Jan i miał on być wykonany przez Jezusa Chrystusa. Chrzest Kościoła duchem świętym był konieczny na świadectwo, tak samo jak chrzest ducha świętego w przypadku naszego Pana miał być poświadczony i widzialny. - **Trzeci chrzest** to szczególne objawienie Boskiej mocy - przyjęcie Korneliusza, pierwszego nawróconego poganina, było również niezbędne; gdyż do tej pory poganie nie mieli szansy zbliżyć się do Boga. Pismo Święte nie wspomina żadnego innego chrztu duchem świętym oprócz tych trzech. Chrzest w dniu Pięćdziesiątnicy oraz chrzest Korneliusza, spełniają wszystkie wymagania – nie były one udziałem tylko tych jednostek, na które spłynęły, lecz w symboliczny sposób stanowiły chrzest Kościoła, czyli Ciała Chrystusowego jako całości.

To symboliczne dzieło w stosunku do Kościoła zostało dokonane w dwóch częściach – najpierw dla pierwszych wierzących spośród Żydów w dniu Pięćdziesiątnicy, a następnie dla pierwszych wierzących spośród pogan w domu Korneliusza. Te wydarzenia są jak najbardziej zgodne ze słowami, które nasz Pan Jezus skierował do Ap. Piotra jeszcze przed swym ukrzyżowaniem: „*Tobie dam klucze królestwa niebieskiego*” Mat. 16:19. Klucz oznacza moc otwierania. Klucz w liczbie mnogiej sugeruje, że one miały służyć do otwierania więcej niż jednych drzwi. W rzeczywistości było tylko dwoje drzwi i tylko dwa klucze; i apostoł Piotr użył obu kluczy, zgodnie z Pańską przepowiednią – **otwierając drzwi Bożej łaski, tak dla Żydów, jak i dla pogan. Pierwszy klucz** Ap. Piotr zastosował w dniu Pięćdziesiątnicy, będąc pierwszym mówcą, przedstawiającym **nową epokę ducha** trzem tysiącom ludzi, którzy uwierzyli i weszli przez te drzwi.

W Ks. Dziej Ap. 2:37-39, czytamy; „*Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła*”. Kiedy natomiast nadszedł właściwy czas, aby Ewangelia była głoszona poganom, Ap. Piotr użył **drugiego klucza**; kiedy zgodnie ze swoim wcześniejszym wyborem Pan Jezus posłał apostoła św. Piotra do Korneliusza, aby właśnie jemu i jego domownikom opowiedział te cudowne, pełne nadziei słowa Ewangelii. Wszyscy dobrze wiemy, że większość chrześcijan nie pochodziła z narodu żydowskiego.

Korneliusz, który będąc setnikiem rotty zwanej włoską został nawrócony do wiary w prawdziwego Boga kilka lat przed opisanym w Nowym Testamencie wydarzeniem. Był on głęboko wierzącym człowiekiem, udzielającym hojne jałmużny ludowi, oraz nieustannie modlącym się do Boga i cieszącym się uznaniem całego narodu

żydowskiego. O jego zamiłowaniu do sprawiedliwości i bogobojnego życia poświadczali ci, którzy go znali. Chociaż Korneliusz był człowiekiem pobożnym, to jednak nie pochodził z narodu wybranego przez Boga i w pokorze uważał siebie za oddalonego i niegodnego łaski Bożej. Mamy powiedziane, że modlił się do Boga i możemy się domyślać, że modlił się o łaskę bliższego poznania Bożych praw i przykazań, oraz o wolę Bożą, aby wypełniła się w jego życiu; wygląda to ze słów, które wypowiedział do Piotra; „*A teraz jesteśmy wszyscy zgromadzeni przed Bogiem, aby wysłuchać tego wszystkiego, co ci Pan nakazał.*”

Ap. Piotr rozpoczyna swoje kazanie od odpowiedzi na wyzwanie Korneliusza, mówiąc: „*Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje*” .Dzieje Ap.10:34-35. Piotr rozpoczyna opowiadać o Jezusie, którego Bóg namaścił duchem świętym i mocą, oraz o Jego misji i uzdrawianiu opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. Apostoł poświadczyl to wszystko, co Jezus z Nazaretu uczynił w ziemi izraelskiej, a następnie jak go skazali na śmierć i zawiesili na krzyżu, a Bóg wzbudził go dnia trzeciego i dozwolił mu się objawić. Nie wszyscy ludzie widzieli to objawienie, lecz tylko świadkowie uprzednio wybrani przez Boga, którzy z Jezusem spożywali posiłki po Jego zmartwychwstaniu. Jezus przykazał tym wszystkim, jak czytamy; „*Aby ludowi ogłaszali i składali świadectwo, że jest On ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. O nim świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego*” Dzieje Ap.10:42-43.

Korneliusz był dobrze poinformowany przez anioła, więc posłał po apostoła Piotra zgodnie z poleceniem, a Piotr oznajmił mu, jakie jeszcze rzeczy były ważne i konieczne do dalszego postępu w znajomości i wierze, a przez nie również do Boskiej łaski. Gotowość Korneliusza do służenia Bogu okazana była w jego natychmiastowym posłuszeństwie. On nie tylko modlił się, ale był gotowym współdziałać z Bogiem, według wskazówek, które by Bóg mu objawił. - Księga Dziejów Apostolskich informuje nas, że Korneliusz służył Bogu wraz z całym swoim domem. Wiemy, że według swojej wiary i z racji swego stanowiska, zwołał on całą swoją rodzinę, krewnych i przyjaciół, wszystkich, nad którymi miał wpływy i którzy tak jak on, wierzyli w obietnice Boże i szczerze pragnęli poznać drogę sprawiedliwości prowadzącej do życia wiecznego. Ap. Piotr wytłumaczył Korneliuszowi, że Jezus polecił apostołom kazać Ewangelię i dawać ludziom świadectwo, że On jest postanowiony od Boga, aby sędzić żywych i umarłych (Dzieje Ap. 10:42).

Przyszły sąd, czyli próba świata jest bardzo ważną częścią poselstwa ewangelicznego. Bo jaka korzyść byłaby dla świata ze śmierci Zbawiciela, gdyby nie było przyszłej próby, czyli sądu dla ludzkości po jej zmartwychwstaniu? – Wygląda, że Ap. Piotr doszedł do głębszego zrozumienia polecenia Pana Jezusa, którego do tego czasu nie rozumiał: Pan Jezus nakazał swym uczniom głosić Ewangelię nie tylko do Żydów, ale również do wszystkich, którzy chętnie przyjmowali słowa prawdy i pociechy przyszłego wspaniałego Królestwa Bożego. Piotr jednak nie spodziewał się, że poganie dojdą do takiej samej łaski u Boga jak Żydzi, i że jedynie w imieniu Jezusowym i przez Jego zasługę odpuszczenia grzechów dostąpią ci, którzy w niego uwierzą - gdyż tylko takich Bóg przyjmie do swej rodziny. Żegnamy się z wami drodzy słuchacze z nadzieją, że przedstawione argumenty doszły do waszych serc i umysłów, co będziecie mogli sprawdzić czytając tą wspaniałą Księgę Dziejów Apostolskich. Podajemy naszą stronę internetową; www.polishbiblestudents.com - A teraz czekamy na wasze telefony pod numerem 9415 1923 - życzymy wszystkim dobrej nocy.